

Serce pełne miłości dla nas
Serce pragnące naszej świętości
Serce zawsze przy nas obecne
Serce pocieszające serca smutne
Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

„Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie”.



www.duchowoscserca.pl
dyrektor@duchowoscserca.pl
tel. 507 644 930

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 2. Zeszyt 7(19) (7 lipca 2023 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- *Msza św. z udziałem dorosłych (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)*
- *Msza św. z udziałem dzieci (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)*

I NIEDZIELA LIPCA 2023

(2 lipca 2023 r.)

I. Adoracja na I niedzielę miesiąca

Kłękamy przed Tobą Jezu, który jesteś ukryty w Hostii. Wyznajemy, że jesteś Miłością, która dla nas zamieniła się w Pokarm, aby już na zawsze pozostać z nami i dla nas. Twoje Serce jest znakiem, jest objawieniem miłości Ojca i to miłość kazała Ci mówić dzisiaj do nas treści, które wydają się *nam trudne do zrozumienia*. Tobie nie chodzi przecież o to, byśmy zrywali rodzinne więzi i byśmy zaniedbywali najbliższe nam osoby. Odwołujesz się Jezu do przykazania, które miłość do Boga stawia jako pierwsze nasze zadanie: „Będziesz miłował Pana, Boga twój, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 5). Tak, bo Boga nie możemy postawić na końcu kolejki naszych priorytetów. Tylko głęboka relacja człowieka z Tobą owocuje szczerą, ofiarną i pozbawioną egoizmu miłością wobec bliskich.

Będziemy powtarzać: *Prowadź nas Serce Jezusa.*

- *abyśmy miłość do Boga stawiali zawsze na pierwszym miejscu*
- *aby Jezus był Panem naszego życia*
- *aby nasze relacje z bliskimi były owocem naszej głębokiej relacji z Bogiem*
- *abyśmy dbali o dobrze ustawioną hierarchię wartości w życiu*
- *aby egoistyczne przywiązanie do najbliższych nie przysłoniło nam Boga*

Śpiew: Jak łania pragnie wody ze strumienia

Św. Augustyn przekonuje nas mówiąc, że „jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu”. Wtedy nikt, czy też nic nam Go nie zasłoni i nic nie złamie, nawet krzyż, który przecież wpisa-

- *dostrzeganie potrzeb innych, poprzez okazanie im zainteresowania, uwagi;*
- *poprzez poświęcanie im czasu i modlitwę;*
- *poprzez nie pogardzanie innymi i nie ocenianie ich.*

To wymagająca droga, ale na nią zaprasza nas Jezus i na pewno udzieli nam potrzebnych sił. Życzę Wam dobrego czasu wakacji i do zobaczenia w sierpniu.

V. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Prośmy Pana Jezusa, żeby uczył na miłości.



Serce mego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

– Czyli zaprosił go do jakiego grona?

– *Do grona Dwunastu Apostołów.*

– Zobaczcie, ludzie Mateuszem pogardzają, a Jezus czyni z niego swojego ucznia, Apostoła. I Mateusz tak musiał się Jezusem zachwycić, że on natychmiast wstaje i idzie za Chrystusem. Z kim potem Jezus spotkał się przy stole?

– *Z celnikami i grzesznikami.*

– Jak Jezus zachowywał się wobec nich?

– *Siadał z nimi przy stole, jadł z nimi, na pewno rozmawiał.*

– Zobaczcie to pokazuje jak wielki szacunek ma Jezus wobec każdego człowieka. Zależy Mu na każdym. Nie mówi nikomu, że może przyjść do Boga jak już będzie idealny, bez najmniejszego grzechu. Wie, że każdy potrzebuje miłości, a im bardziej jest pogardzany, skrzywdzony, tym więcej powinien miłości doświadczyć. Jezus nikogo nie skreśla, nie pomija, nie ignoruje, nikim nie pogardza. A na końcu odczytanego przeze mnie fragmentu Ewangelii Pan Jezus mówi słowa: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Wydaje mi się, że w słowie „miłosierdzie” jest dla nas odpowiedź, jak Bogu możemy wynagradzać, jak okazywać swą miłość. Czym według Was jest miłosierdzie?

– *Miłosierdzie to miłość Pana Boga, która nas wybacza, przyjmuje nas, nie wypomina nam.*

– Dokładnie tak. To jest taka właśnie miłość. I może właśnie do takiego okazywania miłości wzywa nas przez ten miesiąc Chrystus. Może warto byśmy wynagradzali Bogu za te osoby, które innych oceniają, wykluczają, gardzą, niszczą. Za tych, którzy trwają w nieprzebaczeniu, są skłóceni, nie chcą zgody. Jak możemy za to wynagradzać?

– *Możemy nie wykluczać kogoś z zabawy, ale go zaprosić. Możemy jako pierwsi do kogoś pójść i przeprosić, pogodzić się.*

– Bardzo dobrze. Ten fragment Ewangelii uczy nas, abyśmy wynagradzali też poprzez:

ny jest w nasze życie. „Brać krzyż” oznacza wiernie i wytrwale podążać za Mistrzem. To znaczy naśladować Go także w uniżeniu i cierpieniu. Oczywiście nie chodzi o to, aby nie walczyć z chorobą, nie chodzi o to, by nie zwrócić uwagi, gdy ktoś nas bezpodstawnie oskarża, krzywdzi, gdy nas niszczą tryby zła... Trzeba zmieniać, co się da zmienić. Ale w sytuacjach, na które już nie mamy wpływu, a które nas biczują i przybijają do krzyża..., wtedy potrzeba nam zgody serca na to, co nas dotyka, aby zachować pokój i wewnętrzną wolność – jak Jezus. Życie nabierze wówczas właściwego sensu. Serce Jezusa, w chwili ciszy odpowiedz mi, jak pełniej stać się Twoim uczniem. Daj mi usłyszeć Twój głos w moim sercu.

3 min ciszy

Pieśń przed błogosławieństwem

I PIĄTEK LIPCA 2023

(7 lipca 2023 r.)

II. Msza święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

Jezus zachęca nas dziś, byśmy dali się Mu zaprosić do bliskości z Sobą. Byśmy opuścili jak celnik Mateusz swoją komorę celną i stali się Jego uczniami. I piątek miesiąca przynagła nas, byśmy stali się uczniami Serca Pana Jezusa. Dlatego przychodzimy na Eucharystię, by czerpać z bezkresnej miłości Jezusa, przychodzimy do źródła życia i świętości, by żyć i stawać się świętymi.

2. Ewangelia

(Mt 9,9-13)

Odchodząc z Kafarnaum Jezus ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: „Pójdź za Mną”. On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to faryzeusze, mówili do Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?” On, usłyszawszy to, rzekł: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

IV. Msza święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy św.

Być dobrym uczniem Pana Jezusa oznacza nie wykluczać nikogo, nie przechodzić obojętnie i traktować żadnego człowieka tak, jakby go nie było. Przychodzimy dziś do Pana Jezusa na Mszę św., by się uczyć, jak być dobrym człowiekiem.

2. Kazanie

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

– *Na wieki wieków. Amen.*

– Witam Was bardzo serdecznie w pierwszy piątek lipca. Rozpoczęły się wakacje, ale od okazywania miłości nie ma wakacji. Dlatego się tutaj spotykamy i dlatego też chcę Wam pogratulować, że dzisiaj przyszlście do kościoła na Mszę Świętą, aby do swoich serc przyjąć Pana Jezusa i okazać Mu swoją miłość.

Tak jak co miesiąc, spróbujemy się przyjrzeć Ewangelii, której przed momentem wysłuchaliśmy. Czy zapamiętaliście o czym był fragment, który odczytałem? Kogo spotkał Jezus?

– *Pan Jezus spotkał Mateusza.*

– Kim był Mateusz?

– *Był celnikiem.*

– Czym zajmuje się celnik?

– *Zbiera opłaty.*

– Tak, celnik pobiera podatki, opłaty. Celnicy nie byli lubiani, nie liczo no się z nimi, pewnie nimi pogardzano. A jak zachował się Jezus wobec Mateusza?

– *Jezus powiedział, aby Mateusz za Nim poszedł.*

- Za polecanych w tej Mszy świętej – o Boże błogosławieństwo i wszelkie potrzebne łaski dla żyjących oraz o szczęście wieczne dla zmarłych. *Ciebie prosimy...*
- Za nas, uczestniczących w tej Mszy św., abyśmy potrafili naśladować Chrystusa w Jego miłości względem ludzi pogardzanych i uwikłanych w grzechy. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący Boże, którego Serce jest cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, wysłuchaj naszych pokornych modlitw i umacniaj naszą nadzieję. Przez Chrystusa, Pana naszego.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Kłęcząc i uwielbiając dziś Twoje Najświętsze Serce dziękujemy za dar i łaskę powołania. Każdy z nas powołany jest do świętości, do życia we wspólnocie Kościoła, do miłości w małżeństwie i rodzinie. Dziękujemy także za każde powołanie kapłańskie i zakonne tych osób, które służą Tobie przez całkowite oddanie i poświęcenie się Twej Miłości. Powołuj Panie Jezu i zbliżaj do Twego Najświętszego Serca grzeszników. Prosimy „aby do domu rodzicielskiego wrócili czym prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu”

Daj Panie Jezu Chryste, abyśmy odkryli Twoje Miłosierne Serce i za Twoim przykładem, ukształtowani w szkole Twego Serca kierowali się przebaczeniem, łaskawością i miłosierdziem dla każdego, kto miał nie-szczęście odejść z grona Twoich przyjaciół.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

3. Kazanie

A. Widzieć

Święty Paweł w swoim pierwszym Liście do Tymoteusza uczy nas, że Bóg jest Bogiem, który «pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2,4). Nawet ci, którzy w oczach innych uchodzą za największych grzeszników. Kimś takim był celnik Mateusz, poborca podatkowy, człowiek, który kolaborował z rzymskim okupantem. Z tego powodu w swoim otoczeniu był znieawidzony, uważany za zdrajcę, za kogoś, kto dla pieniędzy jest w stanie zrobić wszystko. Być może wielu z nas spisałoby Mateusza na straty, ale nie Jezus... Bóg patrzy inaczej. Nie tylko nie przekreśla grzeszników, ale zasiada z nimi do stołu. Budzi to ogromne zdziwienie wśród faryzeuszów. Jeszcze większe zdziwienie może budzić fakt, że Jezus kogoś takiego powołuje. Do Mateusza siedzącego w komorze celnej mówi: „Pójdź za Mną!”. Co znaczą te słowa? Zostań Moim uczniem, naśladowaj Mnie, chodź Moimi drogami. Scena powołania św. Mateusza jest jednocześnie sceną jego nawrócenia. Aby to się mogło dokonać, wystarczyło jedno, krótkie, przepelnione miłością spotkanie z Jezusem. Bez tego czułego, zatroskanego spojrzenia Chrystusa w stronę Mateusza, ten pewnie nie porzuciłby swojej komory celnej, nie poszedłby za Chrystusem i nie zostałby świętym Mateuszem. Miłość jest w stanie przemieniać ludzkie serce. Takiej miłości uczy nas Chrystus, który nie patrzy tylko na nasz grzech, lecz właśnie ze względu na ten grzech pragnie do nas przyjść by nas uzdrowić i dać nam nowe życie. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają”, mówi Jezus.

B. Ocenić

W pewnym sensie każdy z nas ma swoją „komorę celną”, która nas znie-wala i zamyka na Boga. Tą „komorą” może być nasz grzech, na który

przyzwalamy, do którego się przyzwyczajamy i z którym przestajemy już walczyć. Komora ta jest w jakimś sensie symbolem rezygnacji z walki o moje lepsze „ja”, o moje lepsze „jutro”, o prawdziwą wolność, którą człowiek odnajduje tylko w Bogu. Skąd może brać się owa rezygnacja? Przyczyny mogą być różne. Życie w grzechu wydaje się wygodniejsze, być może przyjemniejsze. Celnik Mateusz choć nie cieszył się szacunkiem i poważaniem, z pewnością cieszył się ze swoich dochodów. Bogactwo może przysłonić człowiekowi cały świat. Wartości wyższe takie jak poczucie sprawiedliwości, uczciwości schodzą wówczas na dalszy plan lub też w ogóle przestają się liczyć. Inną przyczyną uwikłania w grzech może być brak wiary w siebie, w możliwość swojej przemiany i brak nadziei na to, że jest to możliwe. Wielu ludzi zamyka się w swoich „komorach celnych”, a więc w swoich grzechach i nie chce z nich wyjść, ponieważ z góry spisali sobie na straty. Nie wierzą, że są w stanie zacząć od nowa. Gdyby spotkali na swojej drodze kogoś takiego jak Chrystus, który nie potępia, lecz podnosi na duchu, który pokazuje człowiekowi, że mimo swojej grzeszności jest godny miłości, być może wielu otrzymałoby nadzieję, a ich życie uległoby diametralnej zmianie. Do takiej postawy wzywa nas Chrystus. Wychodzić do ludzi zagubionych i przynosić im nadzieję. Jeżeli chcemy naśladować Chrystusa w Jego miłości, winniśmy naśladować Go także w Jego czynach i gestach.

C. Działać

Pierwszy piątek miesiąca jest okazją do tego, aby przeprosić Pana za brak miłości. Za to, że niejednokrotnie, na podstawie tego, co zewnętrznie spisywaliśmy drugiego człowieka na straty, zamiast wyjść mu z pomocą, obdarzyć uśmiechem, dobrym słowem i w ten sposób pozyskać bliźniego dla Chrystusa. Jezus rzekł do Mateusza «Pójdź za Mną!» i Mateusz wstał i poszedł za Nim. Ciekawe jest to, że greckie słowo „anastas”, które znaczy „wstać” jest tym samym słowem, które opisuje powstanie Chrystusa z martwych. Greckie „anastasis” oznacza

bowiem „zmartwychwstanie”. Pójdźcie za Chrystusem niewątpliwie wyraża pewnego rodzaju zmartwychwstanie. Wiąże się przecież z porzuceniem grzechu i wyborem prawdziwego życia. Oznacza zatem wejście na drogę wiodącą do życia wiecznego. Serce Jezusa jest tak wielkie, że jest w Nim miejsce dla każdego. Jezus przychodzi do naszych „komór celnych”, aby nas z nich wyciągnąć i obdarzyć prawdziwą wolnością, która niesie radość. Naśladujmy Chrystusa w Jego miłości. Idźmy do grzeszników, by zanieść im miłość Chrystusa. Powiedzmy im, że są kochani i wyczekiwani przez Boga. Pierwszy piątek to również okazja do wynagrodzenia. W sposób szczególny wynagradzajmy Bogu za obojętność na drugiego człowieka, za odrzucanie i szufladkowanie naszych bliźnich, za brak miłości względem słabych, uwikłanych w różne grzechy i nałogi. Przyjmując Chrystusa w Komunii świętej prosimy Go jednocześnie, aby powiększał nasze serca by znalazło się w nich miejsce dla każdego, nawet tych, którzy w naszych oczach uchodzą za najmniej godnych miłości. Chrystus kocha każdego. Jezu cichy i serca pokornego, uczyn serca nasze według serca Twego!

4. Modlitwa wiernych

Do dobrego Boga skierujmy nasze prośby.

- Za Kościół Święty, aby wszyscy jego członkowie, prowadzeni przez Papieża, biskupów i kapłanów wciąż na nowo otwierali się na łaski płynące z otwartego Serca Pana Jezusa. *Ciebie prosimy...*
- Za rządzących państwami, aby wytrwale troszczyli się o dobro ludzi sobie powierzonych. *Ciebie prosimy...*
- Za cierpiących, szczególnie za tych, którzy utracili nadzieję na możliwość wyjścia z trudnych sytuacji życiowych, aby podążając za Jezusem odnaleźli wiarę w lepszą przyszłość. *Ciebie prosimy...*